

Małgorzata Grupa

Zabytki tekstylne ze Śliwic

Badania archeologiczne na terenie nieczynnych cmentarzy i w obrębie kościołów przynoszą ogromną ilość materiałów, które nie zawsze można prawidłowo zinterpretować. Są to zazwyczaj relikty wyposażenia grobowego zachowane w bardzo rozdrobnionej postaci. W okresie nowożytnym cmentarze i przestrzeń pod posadzką kościołów były oczyszczane z wcześniejszych pochówków dla uzyskania nowych parcel dla zmarłych. Oczywiście usuwanie poprzednich pochówków było często prowizoryczne i część szczątków ludzkich i wyposażenia grobowego pozostawała *in situ* lub była przemieszczona z warstwami gleby. Stąd często zabytki takie są trudne do zinterpretowania.

Taką właśnie sytuację mamy w Śliwicach, gdzie znaleziono relikty tkanin i koronek, które były wtórnie przemieszczone w trakcie ziemnych prac na cmentarzu. Są to bardzo małe fragmenty, ale ich sposób wykonania i ornamentyka zwróciły uwagę osób prowadzących badania¹. Być może, jak to zauważa Marek Kołyszko, groby na cmentarzu zostały naruszone w trakcie prac związanych z rozbudową świątyni na początku XX wieku².

W związku z tym, że szczątki ludzkie (i zapewne większość wyposażenia grobowego) zostały przeniesione, trudno ustalić, z którego miejsca pochodzą tekstylia. Najpierw znaleziono w grudach ziemi fragmenty tkaniny jedwabnej o wymiarach 1,2 x 1,4 cm. Grudy ziemi powoli nasączano wodą (ryc. 1). Po ich zmiękczeniu usuwano delikatnie miękkimi pędzlami drobiny gleby. Następnie oczyszczano powierzchnię konstrukcji tekstylnej, w której wyróżniono kolejne warstwy: delikatną tkaninę jedwabną, siatkę jedwabną i koronkę jedwabną z metalowym oplotem (ryc. 2). W drugiej konkretacji znaleziono grubą tkaninę jedwabną z ornamentem kształtowanym metalową nicią i dwa rodzaje koronki. W innych były pojedyncze metalowe nici lub fragmenty koronki wykazujące duży stopień

¹ W roku 2012 wykonywano prace w związku z wymianą nawierzchni placu kościelnego wokół kościoła parafialnego p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Nadzór archeologiczny prowadził Marek Kołyszko.

² M. Kołyszko, *Dewocjonalia odkryte w otoczeniu kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Śliwicach*, „Zeszyty Chojnickie” 2013, nr 28, s. 39.

destrukcji nici z metalowym oplotem. W większości przypadków zachował się metalowy oplot skręcony w spiralę (ryc. 3).

Po tygodniowym nasączeniu wodą, bardzo ostrożnym oczyszczaniu z gleby i miazgu ceglanego, który był najtrudniejszy do usunięcia, powoli zaczęto rozkładać tkaninę jedwabną i siatkę z pierwszej konkretnej glebowej. Tkanina jedwabna była bardzo osłabiona wzdłuż nici osnowy. Pierwotnie stanowiła ona podkład (tło) dla siatki (ryc. 2). Siatkę jedwabną udało się rozłożyć na całej szerokości. Jej wymiary od brzegu do brzegu to ok. 11,4 cm, zachowana długość – ok. 8 cm. Siatkę ozdobiło aplikacjami zbliżonymi w kształcie do rozłożonego na płasko kielicha kwiatu, ułożonymi w siedmiu rzędach, a przesuniętymi w każdym kolejnym rzędzie o połowę przestrzeni pomiędzy kielichami. Aplikacje wykonano z delikatnej, jedwabnej nici z metalowym oplotem w kolorze złota (ryc. 4). Zewnętrzna krawędź została obszyta koronką klockową wykonaną z metalowej nici w złotym kolorze o szerokości 1,5 cm (ryc. 5). Obecnie wszystkie elementy tkaniny i siatki mają kolor przybrudzonej zieleni. Jest to oczywiście efekt rozkładu barwnika³. Pierwotnie tkanina i nici siatki mogły być w kolorze intensywnej zieleni lub w kolorze niebieskim. Tkanina została wykonana w splocie płóciennym 1/1, o gęstości na 1 cm: 84 nici bezskrętowej osnowy na 25 nici bezskrętowego wątku. Nici osnowy są bardzo cienkie. Siatka powstała w najprostszy sposób, techniką klockową⁴ poprzez skręcenie sąsiadujących z sobą nici (ryc. 6). Złota koronka została wykonana w półwalne ząbki⁵. Dróżka tasiemkowa ma szerokość 0,5 cm, natomiast ząbki – maksymalnie 1,0 cm. Ząbki wykonano splotem płóciennym. Pomiędzy ząbkami a dróżką wprowadzono metalową taśmę, także w kolorze złota. Wydaje się, że był to celowy zabieg podkreślający plastyczność koronki. Niestety, nie wszystkie elementy są w tym fragmencie czytelne. Całkowita szerokość koronki wynosi 1,5 cm.

³ Barwniki uległy degradacji pod wpływem czasu i procesów starzeniowych, a także zmian powstałych w wyniku działania mikroorganizmów, zanieczyszczenia po rozkładzie woskowo-tłuszczowym ciała zmarłej osoby. W dużej mierze ma na to wpływ także rozwój różnego rodzaju owadów znajdujących w fałdach tkanin i bezpośrednio na szczątkach ludzkich. Łatwość pobierania ze środowiska przez tkaniny wilgoci i różnorodnych zanieczyszczeń, jak również jej porowatość i włóknistość sprzyjają jej destrukcji w czasie (M. Grupa, *Konserwacja jedwabnych tkanin i rekonstrukcja szat*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 2007, nr 13, s. 211).

⁴ W przeszłości koronki klockowe nazywano także poduszkowymi. Są to materie wyrabiane poprzez przeplatanie i supłanie nici, których jeden koniec został nawinięty na klocki, a drugi przymocowany został do poduszeczki przy użyciu szpilek. Klocki są w istocie małymi, wydłużonymi wrzecionami lub szpulkami. Dzięki niewielkim rozmiarom zajmują mało miejsca. Rozmiary klocków różnią się w zależności od regionu i grubości używanych nici. Koronczarki bardzo często używały do wykonania tej samej koronki klocków o różnych wymiarach, w celu nadania większej plastyczności poszczególnym elementom wzoru. Rodzajów poduszek było jeszcze więcej niż klocków. Miały różne formy (kwadratowe, cylindryczne, bębnekowe, a niektóre – jak poduszki do szpilek – płaską podstawę) i wielkość (małe, średnie i duże), w zależności od potrzeb (E. Levévre, *Embroidery and lace their manufacture and history*, Londyn 1888, s. 257, 264; M. Grupa, A. Drążkowska, *Kilka uwag na temat koronek klockowych z odzieży grobowej*, w: *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa 2014, s. 323).

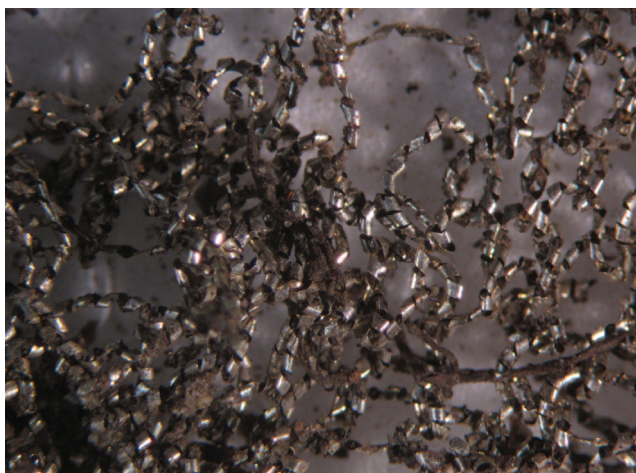
⁵ M. Steczek, *Wzornik koronek klockowych*, Warszawa 1988, s. 28.

Ryc. 1. Śliwice.
Bryła ziemi wydobyta
z wykopu z fragmentami
metalowego oplotu



Ryc. 2. Śliwice.
Jedwabna tkanina,
siatka i koronka
po usunięciu piachu

Ryc. 3. Śliwice.
Metalowy oplot
w kolorze złota,
po oczyszczeniu



Drugi fragment to gruby jedwab z ornamentem kształtowanym nicią z metalowym oplotem w kolorze złota. Fragment ten składa się z dwóch kawałków zszytych jedwabną nicią, najprawdopodobniej ścięciem za igłą, a został ozdobiony dwoma rodzajami koronek. Zewnętrzna krawędź jest podłożona. Przy samej krawędzi naszyto koronkę klockową ukształtowaną faliście, pierwotnie w złotym kolorze. Obecnie jest w kolorze zielonym, ponieważ cała powierzchnia została pokryta produktami korozji miedzi zawartej w stopie (ryc. 7, 8). Z całą pewnością można stwierdzić, że ten typ koronki ze względu na skład chemiczny stopu należał do kategorii „fałszywych”. Za tą koronką naszyto drugi rodzaj, wykonany z delikatnej nici z metalowym oplotem w kolorze złota. Nić ta jest podobna do nici wykorzystanej przy wykonywaniu aplikacji na zielonej siatce. Trudno do końca określić wzór tego produktu, ale przy jej rozkładaniu nasunęło się wrażenie, że jest to misternie wykonana pajęczyna (ryc. 3). Tę koronkę można by zaliczyć do kategorii złotych, ale dopiero badania metalograficzne wykażą, czy w tym stopie znajduje się chociaż odrobina tego metalu.

Nie znamy sposobów, jakimi rozpoznawano w XVII czy XVIII wieku koronki złote, srebrne i fałszywe. Wszystkie były wykonywane ze stopu metali, który miał imitować złoty kolor. Być może różniły się barwą lub polegano na uczciwości osób sprzedających te wyroby. Fałszywą koronkę rozpoznajemy w badaniach archeologicznych w dość prosty sposób. Wszystkie produkty należące do tej kategorii mają zielone zabarwienie⁶.

Pierwsze tkaniny jedwabne w Polsce znane są z wyposażenia grobowego z okresu wczesnego średniowiecza⁷. Znajdowano je w grobach kobiet należących do miejscowych elit. Były to zazwyczaj dwucentymetrowe wstążki z wzorem kształtowanym jedwabną nicią z metalowym oplotem. Wykonywano je na krosienkach tabliczkowych lub na bardku. Metody te znano już od pradziejów⁸. Ich jakość i ornamentyka zależały od umiejętności tkackich osoby je wykonującej i surowca, jakiego używano do ich wytworzenia. Jedwabne wstążki z wczesnego śred-

⁶ Zielone cząsteczki na powierzchniach metalowych to produkty korozji świadczące o dużej zawartości miedzi w stopie (M. Grupa, *Analiza próbek pobranych w trakcie badań w Zakrzewskiej Osadzie, powiat sępoleński*, w: *Zakrzewska Osada, cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne, t. 2, red. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz-Pętkowice 2013, s. 133-137). Materiały te zostały włączone do porównawczych badań metalograficznych dotyczących rodzajów stopów w wyrobach pasmanteryjnych prowadzonych w Instytucie Archeologii UMK.

⁷ M. Grupa, *Silk bands from an early medieval cemetery in Kaldus (Poland)*, NESAT IX, *Archäologische Textilfunde-Archaeological Textiles*, Braunwald, 18-21 Mai 2005, Ennenda 2007, s. 108-111.

⁸ A.S. Henshall, *Textile and weaving appliances in prehistoric Britain*, „Proceedings of the Prehistoric Society” 1950, new ser. 16, s. 150; L. Knudsen, *An iron age cloak with tablet-woven borders: a new interpretation of the method of production*, w: *Textiles in European Archaeology. North European Symposium for Archaeological Textiles*, t. 6, red. L. Bender Jørgensen, Ch. Rinaldo, Göteborg 1996, s. 79-84; J. Maik, *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 136-137; M. Grupa, *Welmiane tekstyla pospółstwa i plebsu gdańskiego (XIV-XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń 2012, s. 153.

niowiecza znalezione w trakcie badań archeologicznych w Polsce wykonane były przez osoby legitymujące się doskonałymi umiejętnościami tkackimi. Zazwyczaj miały piękne wzory roślinne, geometryczne lub stylizowane zwierzęta – ptaki, lwy, gryfy, smoki⁹. Przywożono je w tamtym okresie z dalekiego Bizancjum. Wojny w Europie przyniosły nie tylko zniszczenia, ale także nowe technologie. Przesiedlano tkaczy (zazwyczaj wbrew ich woli) i hodowców jedwabników, którzy rozwinęli produkcję jedwabiu w południowej Europie. Tkacze greckich na Sycylię sprowadził Roger II. Warsztaty tkackie w Palermo, zwane *hotel du Tiraz*, były wówczas wysoko cenione i poszukiwane. Słowo *tiraz* u Arabów oznaczało pracownię albo fabrykę, umieszczaną w samej rezydencji panującego, w której tkano i haftowano kosztowne tkaniny jedwabne i złotolite z imieniem sułtana i napisem, odwołującym się do jego osoby. Dygnitarze państwowi mogli je nosić tylko za przyzwoleniem panującego¹⁰.

Wyroby pochodzące z tego miejsca były bardzo podobne do wyrobów arabskich, a czasami w ogóle się od nich nie różniły. Być może istniały już, gdy Sycylia znajdowała się pod panowaniem arabskim, a Grecy tkacze przejęli wzory tkanin od poprzedników¹¹. Arabowie szerzący islam wykorzystywali technologie przynoszące im ogromne dochody. Ich religia nie przeszkadzała w handlu z chrześcijanami. Stąd z Sewilli, Almerii, Grenady, Malagi i Kordoby jedwab sprzedawany był do Włoch, Francji i dalej na wschód. Używano go zarówno do szycia szat liturgicznych, jak i dworskich.

Ilość i jakość tkanin wprowadzanych na rynki europejskie była bardzo duża. Świadczą o tym chociażby jedwabie znalezione w krypcie katedry kwidzyńskiej. Trzech mężczyzn zidentyfikowanych jako wielcy mistrzowie zakonu – Werner von Olsen, Ludolf König i Henryk von Plauen – miało na sobie aż 30 rodzajów jedwabiu¹². Były to fragmenty odzieży znajdujące się w drewnianych trumnach. Podobne tkaniny znaleziono w kryptach kościołów na terenie Finlandii, Szwecji, Włoch, Niemiec i Wielkiej Brytanii, gdzie zazwyczaj chowano zmarłych królów, książąt i wysokich dostojników kościelnych¹³. Były to w większości tkaniny produkowane przez warsztaty znajdujące się w Lucce, Wenecji, Florencji, Mediolanie, Bolonii czy Genui. W początkowym okresie wzorowano się na umiejętno-

⁹ M. Grupa, *Silk bands from an early medieval cemetery...*, s. 108-111; też, *Jedwabne wstążki z Gruczna*, „Pomorania Antiqua” 2009, XXII, s. 215-221.

¹⁰ L. Żarnowiecki, *Historia tkanin jedwabnych*, Kijów 1915, s. 75.

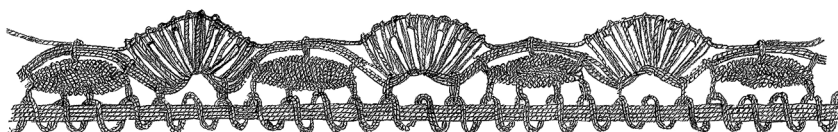
¹¹ Tamże, s. 74.

¹² R. Czaja, *Pochówki wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w katedrze w Kwidzynie w świetle źródeł pisanych*. *Teutonic Grand Masters' burials in Kwidzyn cathedral in the light of written sources*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*. *Kwidzyn cathedral – the mystery of the crypts*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009, s. 29-40; M. Grupa, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*. *Textiles from the northern crypt in Kwidzyn*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt...*, s. 149-174.

¹³ E. Crowfoot, F. Pritchard, K. Staniland, *Textiles and clothing 1150-1450*, London 2001, s. 98-100; M. Grupa, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie...*, s. 149-174.



Ryc. 4. Śliwice.
Rozłożona siatka
i widoczne
elementy zdobnicze



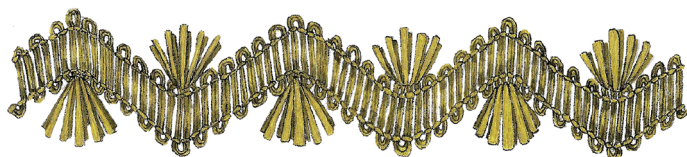
Ryc. 5. Śliwice. Rekonstrukcja koronki z obszycia jedwabnej siatki

Ryc. 6. Śliwice.
Zbliżenie
na kielich kwiatu
z jedwabnej siatki



ściach tkaczy sycylijskich i wyznawców islamu. Jednak w XV wieku i później tkacze włoscy prezentowali już tak wysoki poziom, że w każdym miejscu w Europie, gdzie powstawał przemysł jedwabniczy, byli bardzo pożądanymi. Włosi zdążyli nie tylko zmonopolizować w swych rękach przemysł, lecz i handel jedwabny¹⁴. Stąd nastąpiły też zmiany w nazewnictwie i po dzień dzisiejszy znamy: kitajkę, satynę, adamaszek, taftę, aksamit czy złotogłów i wiele innych, które nie do końca rozpoznajemy w archeologicznych materiałach.

Ryc. 7. Śliwice.
Fragmenty grubej,
jedwabnej tkaniny
z metalową nicią
i koronka z jedwabnej
nici z metalowym
oplotem w kolorze
zielonym – fałszywa



Ryc. 8. Śliwice.
Koronka fałszywa
– rekonstrukcja

Wojny i zmiany gospodarcze we Włoszech (między innymi fiskalne), a także rozsądne działania w zakresie tkactwa jedwabiu Ludwika XI czy Franciszka I doprowadziły do tego, że Francja systematycznie rozwijała tę wytwórczość w Lyonie, Tours i Paryżu. Henryk IV, chcąc położyć kres wywożeniu ogromnych sum pieniędzy z kraju na przędzę jedwabną, sprowadził z Włoch morwę i jedwabniki. Minister Ludwika XIV Colbert kontynuował rozwój przemysłu jedwabnego, nakładając wysokie cła na zagraniczne materiały i w ten sposób Francja skutecznie zaczęła wypierać tkaniny włoskie z rynku¹⁵. Mistrzowie włoscy pracowali we Francji, przenosząc na ten teren technologie i ornamentykę. Stąd trudno określić proveniencję tkanin dostarczanych na rynki europejskie.

¹⁴ L. Żarnowiecki, dz. cyt., s. 77-78.

¹⁵ Tamże, s. 91; A. Nahlik, *Zarys historii jedwabnej tkaniny dekoracyjnej do końca XVIII w.*, Toruń 1971, s. 44.

Historia koronki, choć ma zaledwie, poświadczoną źródłowo, sześćsetletnią tradycję, była niezwykle interesująca i burzliwa¹⁶. Rozwój tej gałęzi wytwórczości wzbudzał duże zainteresowanie koronowanych głów Europy Zachodniej. Naukę tego rzemiosła rozpoczynano bardzo wcześnie, bo już dziewczynki w wieku 5-7 lat parały się tym zajęciem. Produkowano koronki igłowe i klockowe z różnych rodzajów przędzy. Najbardziej popularne były lniane, potem bawełniane, jedwabne, jedwabne z metalowym opłotem, a nawet – w rejonie południowo-zachodniej Europy – wykonywano je z włókna aloesu. Koronki z tego włókna były niepraktyczne, ponieważ pęczniały i dość szybko ulegały rozkładowi. Koronki (obok wstążek) szybko zaczęły być jedną z głównych ozdób odzieży i bielizny. Koronczarstwo okazało się zajęciem bardzo dochodowym dla rodzin, które się nim zajęły, a kiedy ich rozwój i towarzyszący mu wzrost dobrobytu zostały zagrożone edyktami przeciw zbytkowi, społeczeństwo zwróciło się przeciw ustawodawcom¹⁷. Ministrowie zajmujący się finansami państw zaczęli bić na alarm w kwestii wypływania ogromnych ilości pieniędzy z poszczególnych regionów na ozdoby do szat, między innymi koronki. Pociągnęło to za sobą różne konsekwencje, przede wszystkim jednak zaczęto wprowadzać przepisy regulujące ograniczenie używania towarów luksusowych¹⁸, do którego koronki także należały.

W przepisach antyzbytkowych wprowadzanych w różnych krajach wymieniano wszystkie rodzaje koronek. Ludwik XIII, wcielając w życie edykt wydany w 1629 roku, zezwalał na ozdabianie szat koronkami pod warunkiem, że wyprodukowane były w Królestwie, a ich koszt nie przekraczał 3 liwów za łokieć. Jeszcze bardziej surowy dekret wydał parlament Tuluzy. Zakazywał używania koronek pod karą ogromnej grzywny, co następuje: „każdemu, bez względu na płeć, stan i kondycję noszenia jakichkolwiek koronek – czy to jedwabnych, czy nicianych z połyskującą pasmanterią złotą lub srebrną, prawdziwą czy fałszywą”¹⁹. Podobnie było w Hiszpanii, gdzie wolno było nosić różne rodzaje koronek, ale tylko produkowanych w kraju²⁰. W 1669 roku tak samo zareagował angielski parlament. Zakazy te spowodowały, że w zakresie handlu koronkami zaczął kwitnąć przemysł. W roku 1678 markiz de Nesmond przechwycił statek z Brukseli z ładunkiem zmierzającym w kierunku Anglii. Ładunek zawierał 744,95 łokci koronek, a także chusteczki, fartuchy, halki, wachlarze, rękawice itp. ozdabiane tymi małymi dziełami sztuki²¹.

Koronki i inne ozdoby docierały także do Polski. Ich ceny musiały być niemałe i zapewne używano tych nowinek do ubiorów w nadmiarze, skoro Stanisław

¹⁶ M. Grupa, A. Drązkowska, *Kilka uwag na temat koronek klockowych...*, s. 332.

¹⁷ E. Levébvre, dz. cyt., s. 206-209.

¹⁸ M. Grupa, *Ubiór mieszczan i szlachty z XVI-XVIII wieku z kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń 2005, s. 28.

¹⁹ E. Levébvre, dz. cyt., s. 203.

²⁰ B. Palliser, *History of lace*, London 1902, s. 102.

²¹ Tamże, s. 117.

Niemojewski, kasztelan chełmiński, w testamencie spisany w 1620 roku upominał swe córki, aby nie używały „pasamonów wszelakich, tak złotych jako i haf-towanych, tylko prostych, takiej farby jako suknia: suknia też bez żadnych złotogłówów ani altembasów, tylko jedwabów prostych..., Koronek ani pennami do ślubu aby nie używały, tylko same troczki albo ploteczki założone. Bryzów żadnych ano pościeli ze złotem aby nie używały...”²². Wyroby te docierały do naszego kraju, najczęściej sprowadzane przez Gdańsk. W testamencie Jana Łękawskiego, spisany w 1636 roku, czytamy: „Koronek łokci 8 po 5 gr..., Forbotków²³ łokci 6 po 5 gr...”²⁴.

W materiałach archeologicznych koronki klockowe pojawiają się w XVII wieku i jest to też okres, w którym trafiły na polski rynek²⁵. W naszym kraju odnaleziono koronki klockowe wykonane z jedwabiu²⁶ – w Lublinie, Gniewie, Gdańsku, Szczuczynie i Elblągu²⁷, a także z nici jedwabnej z metalowym oplotem – w Lublinie, Gniewie, Warszawie, Końskowoli, Kostrzynie nad Odrą, Szczuczynie i Śliwicach²⁸. Ozdabiały one zarówno odzież świecką, jak i liturgiczną.

Materiały znalezione w Śliwicach pochodzą raczej z odzieży świeckiej. Mogły to być elementy kobiecych czepków lub sukien. Ze względu na kolorystykę i rodzaj nici wykorzystanych w konstruowaniu tych misternych ozdób możemy przypuszczać, że należały do wyposażenia grobowego jednej osoby. Gruby

²² J. Kowalkowski, W. Nowosad, *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 115-116.

²³ *Forboty, forbotki, forbotki, farbotki* (może z hiszpańskiego farpado – ząbkowany z frędzlami) – staropolskie określenie koronek z nici metalowych złotych i srebrnych, a także jedwabnych, używane w gwarze ludowej w XVI-XVII w. (I. Turnau, *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999, s. 57; M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 94).

²⁴ J. Kowalkowski, W. Nowosad, dz. cyt., s. 174.

²⁵ M. Grupa, A. Drążkowska, *Kilka uwag na temat koronek klockowych...*, s. 325-334.

²⁶ Koronki wykonane z nici lnianych nie przetrwały ze względu na warunki panujące w kryptach i w środowisku ziemnym.

²⁷ A. Drążkowska, M. Grupa, *Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na odzieży grobowej Michała de la Mars*, maszynopis w Wojewódzkim Ośrodku Służby Ochrony Zabytków w Lublinie, Toruń 2002; tychże, *Odzież z XVII i XVIII wieku z krypt grobowych archikatedry w Lublinie. Analiza kostiumologiczna*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2012, R. LX, nr 2, s. 315-324; M. Grupa, A. Drążkowska, *Kilka uwag na temat koronek klockowych...*, s. 331; M. Grupa, *Zespół zabytków tekstylnych z kościoła św. Jana w Gdańsku – analiza technologiczna tkanin*, w: *Kościół św. Jana w Gdańsku w kręgu kultury sepulkralnej*, red. J. Szczepański, Gdańsk 2012, s. 181-188; A. Rybarczyk, *O koronkach klockowych i klockach do ich wyrobu na przykładzie znalezisk z nowożytnego Elbląga*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LX, nr 4, s. 617-620; M. Przymorska-Sztuczka, M. Majorek, *Kobiece nakrycia głowy odkryte podczas badań archeologicznych krypt kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie (cz. 1)*, w: *Tajemnice szczuczynskich krypt*, red. T. Dudziński, M. Grupa, t. I, Grajewo 2013, s. 36.

²⁸ A. Drążkowska, M. Grupa, *Odzież z XVII i XVIII wieku z krypt grobowych archikatedry w Lublinie...*; M. Grupa, A. Drążkowska, *Kilka uwag na temat koronek klockowych...*, s. 325-332; A. Drążkowska, *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 143; M. Grupa, M. Krajewska, M. Majorek, T. Kozłowski, *The influence of trade contacts on grave equipment of Gniew community in 14th-18th century*, „Geology, Geophysics and Environment” 2013, Vol. 39. No. 2, s. 135.

jedwab z dwoma rodzajami koronek mógł być fragmentem czepka, a siatka jedwabna na zielonej tkaninie mogła stanowić dolną falbanę lub wstawkę kobiecej sukni. Oczywiście można było użyć tych elementów odwrotnie, wówczas złota koronka przy zielonej siatce byłaby wykończeniem czepka nad czołem, tak jak ma to miejsce przy dwudzielnym czepku kobiecym ze Szczuczyna²⁹. Czepki o podobnej konstrukcji znaleziono także w Gniewie, w krypcie południowej³⁰.

Pozostaje nam określić chronologię tych znalezisk. Niektóre podobne elementy występują już od XVII wieku, a w XVIII w pochówkach osób pochodzących z elity społecznej normą był jedwab, koronka i różnego rodzaju luksusowe dodatki. Niestety, zbyt małe fragmenty jedwabiu z ornamentem kształtowanym metalową nicią nie ułatwiają analizy. Jedwabna siatka jest pierwszą tego typu znalezioną w materiałach archeologicznych. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że tych elementów nie znaleziono w pierwotnym ułożeniu i lokalizacji. Wydaje się jednak, że szerokie ramy – od połowy XVII do końca XVIII wieku – wskazują nam czas pochówku całkowicie dla nas anonimowej osoby.

Fot. D. Grupa

Summary

The article by Małgorzata Grupa is devoted to the textile fragments acquired during the oversight of reconstruction and the new arrangement of the square at the Church of St. Catherine of Alexandria in Śliwice. The author is also the performer of essential conservation work and textile techniques needed for identifying the resources. The objects made from organic matter undergo significant deterioration and there for are only a small percentage of the archaeological findings.

In the paper the author shows a unique presentation of the remains of fabrics. These findings are documented with the appropriate illustrations related to conservation issues. The advantage of the work is the source of its foundation. After the necessary work, the unique monument, will be forwarded to the museum in Chojnice.

Thum. Piotr Rutkowski

²⁹ M. Przymorska-Sztuczka, M. Majorek, dz. cyt., s. 36, ryc. 3.

³⁰ E. Brzuska, *Nakrycia głowy z XVII-XIX wieku z badań archeologicznych w kościołach p.w. św. Mikołaja w Gniewie i św. Jana w Gdańsku* (maszynopis pracy magisterskiej, archiwum UMK), Toruń 2011; M. Grupa, M. Krajewska, M. Majorek, T. Kozłowski, dz. cyt., s. 135.